

Przyjaźń Wolfganga Eckerta i jednego z byłych mieszkańców Kłodawy zawiązana za pośrednictwem Zarządu Towarzystwa Polsko - Niemieckiego w Poznaniu a szczególnie dzięki Panu Hubertowi Owczarkowi daje od roku 2004 wymierne korzyści dla miasta Kłodawy i okolic.

Mieszkaniec Gelsenkirchen - zbiera systematycznie sprzęt rehabilitacyjno-medyczny i troszczy się o jego transport do Kłodawy. Dzięki Niemu społeczność lokalna Kłodawy i pobliskich gmin mogła otrzymać wiele ton wartościowego, choć używanego sprzętu. Dary te mogły ulżyć w cierpieniu i długotrwałych chorobach wielu osobom.

Wiosną br. do Kłodawy dotarł znaczący transport pomocy humanitarnej, który był jeszcze jednym dowodem na szczególną więź emocjonalną Wolfganga Eckerta do mieszkańców Kłodawy.

W. Eckert zamierzał w czasie Wielkanocy osobiście przybyć do Kłodawy, niestety choroba jego żony uniemożliwiła ten zamiar. Był bardzo wzruszony, gdy dowiedział się o planowanym programie jego wizyty.

W pierwszym tygodniu wakacji w Gelsenkirchen przebywała 20-osobowa grupa młodzieży z Klubu Europejskiego w Rogoźnie i kiedy pełniący obowiązki tłumacza - wolontariusza były mieszkaniec Kłodawy dowiedział się o kolejnym ładunku sprzętu medyczno-rehabilitacyjnego, postanowił niezwłocznie powiadomić władze samorządowe Kłodawy, gorąco apelując o pomoc w zorganizowaniu transportu.

Dla autora byłby to szczególnie sposób wyrażenia swoich uczuć w piętnastą rocznicę wyjazdu z Kłodawy.

Dwa miesiące częstych rozmów telefonicznych, licznych maili doprowadziły do szczęśliwej realizacji idei transportu humanitarnej pomocy z Gelsenkirchen dla Wschodniej Wielkopolski.

We wrześniu dotarł do Ośrodka Pomocy Społecznej w Kłodawie cenny ładunek, zawierający m.in. łóżka elektryczne dla przewlekle chorych, elektryczne wózki dla niepełnosprawnych, wózki inwalidzkie, tzw.balkoniki i wiele innego jeszcze sprzętu. Sprzęt ten zebrał Wolfgang Eckert dzięki wspaniałomyślności firm CARENETIC GmbH z Overath i MEDICAL EQUIPMENT GmbH z Neuss. Ponadto do OPS w Kłodawie dostarczone zebrane przez Petrę Junglaussen z Julich koło Aachen 60 worków z używaną, ale pełnowartościową odzieżą.

Przedsiębiorcą, który przewiózł te dary jest Pan Andrzej Strzyżewski z Kłodawy.

Autor notatki wyraża swoją wdzięczność Wszystkim Ludziom Dobrej Woli, którzy swoją wielką cierpliwą pracą doprowadzili do szczęśliwego finału. Jest to autentyczna satysfakcja - świadomość, że można innemu pomóc, powiedział do autora notatki Wolfgang Eckert z Gelsenkirchen.

Adam Maliński